

W E K R W I.

Ä
GABRYELA ZAPOLSKA.

WE KRWI.

Powieść współczesna.

Część I.



WARSZAWA.

NAKŁAD I DRUK S. LEWENTALA

Nowy-Świat Nr. 41.

Ä

Дозволено Цензурою.

Варшава, Февраля 10 дня 1893 года

I.

Gwałtowne szarpnięcie dzwonka zbudziło Stefanię.

Porwała się ze snu, zsiniała od chłodu.

Ktoś gwałtownie bił pięściami we drzwi wchodowe.

Wyskoczyła z łóżka i dziecięcymi rękami narzuciła na siebie włóczkową spódnice.

— Zaraz! zaraz! — wołała w stronę przedpokoju.

Z po za kratki łóżeczka podniosła się mała, jasna główka, ozłocona nagle w świetle poranném.

— Mamusia idzie?

Kobieta znalazła wreszcie spódnice i płacząc sznurki, zarzucała ją na długą, nocną koszulę, która jej szerokimi fałdami na boscie stopy spadała.

— Śpij, synku! śpij, Dziudku!

Lecz drzwi wstrząsane silną pięścią dudniły jak dno pustej beczki.

Dzwonek znów zajęczał przeraźliwie.

— Idę! idę! — wołała Stefania.

Przechodząc mimo łóżeczka nasunęła na tors dziecka kołderkę.

— Śpij, Dziudku!... to tatuś powraca.

Chłopczyk brwi zsunął i piąstki do buzi przytulił.

— Mamusi! — wyjąkał cichutko, lecz już biała koszula mignęła we drzwiach i Stefania boso do drzwi dopadła.

Odsunęła rygiel i cofnęła się, przytrzymując na zapadłych piersiach duży kraciasty szal, który biegnąc przez jadalnię z krzesła porwała.

We drzwiach teraz, w ciemnej głębi schodowej klatki, stał wielki rozrosły mężczyzna w kożuchu nadzianym na bieliznę, bosi i z wielką czapką na silnie poczochranych włosach. Mężczyzna ten trzymał na rękę, tak, jak się trzyma kilkoletnie dziecko, porządnie odzianego człowieka, którego rozpięte palto miało obszarpany kołnierz, a cała odzież poplamiona była rozlanym płynem. — Błada, niemal żółta twarz tego człowieka, jak trupia, odbijała przy ciemno czerwonej cerze stróża. Jedynie tylko na policzkach dwie niewielkie centki, jakby oparzonej skóry, znaczyły się silnie, przechodząc w sine podkowy, okrążające nawpół przymknięte oczy.

Stefania chwyciła się oburącz za głowę.

— Jezu! — wyjąknęła — znowu!

Stróż wszedł do przedpokoju.